№ 128. Środa 4. Czerwca 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego wpłynęło dalej w drodze składki:

W powiecie *Tyczyńskim* 46 zł. 40½ c., a w powiecie *Skoleckim* 34 zł. 94 c. w. a.

Lwów, 1. czerwca. Dnia 30. maja r. b. wydana i rozesłana została z c. k. galic. drukarni rządowej we Lwowie część I. Przekładów z Dziennika ustaw państwa z roku 1862 dla królestwa Galicyi i Wielkiego księstwa Krakowskiego.

Ta część zawiera:

Nr. 1. Rozporządzenie ministerstwa stanu, tudzież ministerstw wojny skarbu, policyi i sprawiedliwości, jako też najwyższej władzy kontroli rachunkowej z dnia 4. października 1861, o dodatku dla niższych wojskowych, przydawanych do pomocy asystencyom wojskowym lub komendom straży.

Nr. 2. Rozporządzenie ministerstwa spraw zagranicznych z dnia 1. stycznia 1862, z ogłoszeniem umowy między administracyami niemiecko-austryackiego związku telegrafowego z dn. 31. sierpnia 1861, względem niektórych postanowień dodatkowych do zrewidowanego traktatu związku telegrafowego niemiecko-austryackiego z dnia 16. listopada 1857. (Dziennik ustaw państwa rok 1858 nr. 43.)

Nr. 3. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 4. stycznia 1862 względem sposobu wyrabiania, tudzież poboru soli dla bydła.

Nr. 4. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dn. 15. stycznia 1862, o stanowczem dozwoleniu kredytowania płatnych sum cła wchodowego.

Nr. 5. Rozporządzenie ministeryów spraw zagranicznych, sprawiedliwości i wojny z dnia 17. stycznia 1862, mocą którego wykonywanie jurysdykcyi cywilnej w pierwszej instancyi nad austryackiemi poddanymi lub wspólnej z nimi opieki doznającymi w państwie Osmańskiem, począwszy od dnia 1. marca 1862 r., także i c. k. wicekonzulatami w Andryanopolu poleconem, i oraz ustanowionem zostało, że dalszy rekurs przeciw jego wyrokom zanoszony być ma do wyższego sądu krajowego w Tryeście.

Nr. 6. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dn. 31. stycznia 1862, mocą którego obwieszcza się wykaz monet, w roku administracyjnym 1861 wybijanych, w skutek najwyższego patentu z dnia 19. września 1857.

Nr. 7. Rozporządzenie ministerstw spraw zewnętrznych, sprawiedliwości i wojny z dn. 7. lutego 1862, względem rekursów przeciw wyrokom c. k. sądów konsularnych w Mołdawii i Wołoszy, w Bułgaryi, Serbii i Bosnii w sprawach cywilnych.

Nr. 8. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dn. 13. lutego 1862, względem odbierania tax depozytowych przy wydawaniu pożyczek z mas depozytowych, a względnie z poszczególnych mas sierocińskich i kuratelnych.

Nr. 9. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 17. lutego 1862, o rozciągnięciu postępowania na pewnej przestrzeni dozwolonego w transporcie za pomocą kolei żelaznej przez obce terytoryum, linią celną od Asch aż do Krakowa ograniczonego, także i na transporta zwyczajnemi gościńcami.

Nr. 10. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dn. 20. lutego 1862, a ułatwieniu kontroli urzędowej dochodowo-skarbowej pod względem przerabiania cukru zagranicznego.

Nr. 11. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dn. 22. lutego 1862, mocą którego przędzalnie bawełny, znajdujące się w okręgu granicznym od niemieckiego związku celnego, uwolnione zostają od kontroli co do nabywania surowej bawełny, równie jak od obowiązku prowadzenia urzędowych książek przedaży dziennej.

Nr. 12. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dn. 27. lutego 1862, względem upoważnienia pobocznego urzędu celnego w Falconera do uwzględnionego postępowania celnego z przyrządzonemi rybami, oliwą i winem, wprowadzanemi z Istryi, z wysp Kwarneryjskich lub z Dalmacyi do powszechnego terytoryum celnego, równie też pobocznego urzędu celnego Porto-Nogaro do podobnego traktowania win takowych.

Nr. 13. Ustawa z dnia 5. marca 1862, określająca zasadnicze podstawy urządzenia gmin.

Nr. 14. Rozporządzenie ministerstwa handlu i rolnictwa z dnia 6. marca 1862, którem zaprowadzają się niektóre zmiany w dotychczasowym systemie wyścigów konnych o nagrody cesarskie, tudzież w rozdawnictwie nagród i medali za poprawę chowu koni.

Nr. 15. Rozporządzenie ministerstwa skarbu, tudzież ministerstwa handlu i rolnictwa z dnia 10. marca 1862, którem obwieszczają się zmodyfikowane na mocy najwyższego upoważnienia z dn. 20. grudnia 1861, postanowienia ku powstrzymaniu przemytnictwa na wybrzeżu morskiem.

Przegląd polityczny.

Lwów, 4. czerwca. Wydział finansowy przyjął cyfrę 92 milionów reńskich jako wydatek normalny na utrzymanie wojska na stopie pokoju; że zaś ministeryum wojny własnych dochodów około 8 milionów reńskich posiada, przeto suma budżet ogólny państwa obowiązująca zmniejszy się do 84 milionów reńskich. Wydział wyraził nadzieję, iż suma ta w skutek spodziewanego podniesienia się kursu banknotów i zaprowadzonych oszczędności na przyszłość jeszcze zmniejszoną zostanie.

Również wydział finansowy zgodził się na projekt p. ministra skarbu zaciągnienia pożyczki 50 milionów reńskich na pokrycie deficytu bieżącego 1862 roku.

Błękitna księga (blue bok) parlamentowi angielskiemu złożona zawiera ciekawe dokumenta w sprawie mexykańskiej. Wykazuje się z nich nasamprzód, że od początku wyprawy, nawet przed zawarciem konwencyi w Soledad wkradła się już niezgoda między pełnomocnikami francuskimi, reprezentantami w Anglii i Hiszpanii. P. Dubois de Saligny wystąpił bowiem do rzeczypospolitej mexykańskiej z pretensyą 20 milionów dolarów za szkody poddanym francuskim wyrządzone, nie wykazując bliżej źródła tej pretensyi. Pełnomocnik angielski mówiąc o usposobieniu ludności mexykańskiej wątpi bardzo, ażeby takowe do monarchizmu skłaniać się miało; według jego zdania stronnictwo monarchiczne składa się tylko z bogatszych mieszkańców miast większych, głównie zaś opiera się na duchowieństwie, które szczerze pragnie restauracyi w formie monarchicznej. Cała zaś ludność wiejska z Indyan, następców dawnych Mexykanów złożona, stoi raczej przy Juarezie, i przekłada rządy jego nad rządy nieznanego i obcego Monarchy. Postępowanie hiszpańskiego dowódzcy jen. Prim dotąd jeszcze jest zagadką; zdaje się bowiem, iż znane mu były plany Cesarza Napoleona i misya jen. Almonte w związku z niemi będąca; tymczasem żądał on głównie wydalenia tegoż Almonte i zaprzestania wszelkiej agitacyi dążącej do obalenia obecnego rządu mexykańskiego, i odmowna odpowiedź pełnomocników francuskich była właśnie jednym z najważniejszych powodów ustąpienia wojsk hiszpańskich.

Parlament angielski zajmował się sprawą od wielu już lat w Anglii agitowaną i niejako dopełnieniem reformy parlamentu będącą. Jest to sprawa tajnych wyborów do parlamentu, która ciągle wnoszona zawsze upadała. Teraz wystąpił z nią sir H. Berkeley i w krótkiej przemowie oświadczył, iż na poparcie wniosku swego nie przywodzi żadnych argumentów, te bowiem które przytoczone były na tylu poprzedniach posiedzeniach, nie zostały odparte i odparte być nie mogą. Tym razem izba niższa pozwoliła na wniesienie bilu o tajnych wyborach i ciekawą jest rzeczą czyli przy dalszych rozprawach taż sama większość, która na wniesienie bilu zezwoliła, i dalej popierać go będzie. Na tem bowiem polu walczy jeszcze arystokracya terytoryalna angielska o resztę wpływu, który na wybory do parlamentu wywierać może.

Wyjazd margrabi de Lavalette do Rzymu, o którym dotąd wątpiono, zdaje się że teraz z pewnością nastąpi. Twierdzą wszelako, że nowy dowódca wojsk francuzkich w Rzymie, jenerał Montebello, równie ma być gorliwym stronnikiem rządu papiezkiego i w tym samym duchu postępować będzie jak poprzednik jego, jenerał Goyon. Tak więc tylko osoba dowódzcy byłaby w Rzymie zmieniona, system polityczny pozostałby ten sam co dawniej. Załoga zaś francuzka w wiecznem mieście ma być do 5000 ludzi zmniejszona.

Wojsko tureckie rozpoczęło teraz już z całą energią kampanię przeciwko Czarnogórze. Derwisz Basza, któremu się dotąd nie szczęściło w odsieczy Niksiczu, posunął się teraz naprzód z znacznemi siłami dążąc koniecznie do zaprowiantowania tej twierdzy. W krótce więc dowiemy się czyli znów powstańcy i Czarnogórcy w wąwozach pod Dugą odeprzeć go nie zdołają.

Krążyła po dziennikach wieść, jakoby rząd rosyjski przez konzulów swych w Turcyi odradzać miał kupcom rosyjskim wdawania się w handlowe operacye na wschodzie, z obawy komplikacyi politycznych, jakie łatwo wydarzyć się mogą. Teraz *Independance belge* wieści tej stanowczo zaprzecza.

Według wiadomości z Portugalii przez Hiszpanię odebranych wybuchły na kilku punktach zaburzenia, które siłą wojskową stłumione być musiały. Powstańcy liczyć mieli do 2000 ludzi i zdawałoby się, iż duchowieństwo mają po swej stronie, donoszą bowiem o jednym plebanie, który zabitym być miał w chwili, gdy uderzeniem w bęben ludność do powstania wzywał. Dziennik urzędowy Lizboński, nie zaprzeczając wprost wybuchłym niepokojom, twierdzi, iż lud po większej części okazał się głuchym na namowy podżegaczy do buntu.

Sprawy krajowe.

Protokół 18go posiedzenia rady miasta Lwowa odbytego na dniu 8go maja 1862 r. — Prezydujący pan burmistrz miasta.

Obecnych pp. radnych razem 79.

Z nieobecności nieusprawiedliwionych 7.

Po zagajeniu posiedzenia o godzinie 5½ odczytany był protokół z 15. kwietnia r. b., do którego radny p. Jabłoński wniósł poprawkę, by odpowiedź radnego p. Ziemiałkowskiego dana na posiedzeniu w dniu 15. kwietnia odbytem przy interpelacyi radnego p. Boczkowskiego w przedmiocie protestacyi radnych przeciw Autodafeé — obraźliwa wedle zdania mowcy dla niektórych osób w całej swej rozciągłości w protokole umieszczoną była, z powodu, że dzienniki miejscowe odwołały się do osnowy tegoż protokołu, którен w tym względzie jest niedokładnym.

Po wyjaśnieniu danem przez p. prezydującego, że w protokołach posiedzeń rady miejskiej, które nie są sprawozdaniem stenograficznem obrad, jeno wierzytelnem spisaniem przedłożonych pod obradę wniosków i powziętych w tej mierze uchwał, powinna wedle §§. 46. i 48. regulaminu obrad być wzmianka o mowach pp. radnych o tyle tylko, o ile przytoczone w nich zdania stanowią podstawę wniosku lub powziętej uchwały, a nie było dotychczas w zwyczaju umieszczać mowy radnych, chyba jeśli mowcy tego zażądali i pierwopis takiej mowy w biórze rady miejskiej złożyli, obstawał p. Jabłoński przy wniesionej poprawce, utrzymując, że chociaż p. Ziemiałkowski tego nie żądał, to należy jego mowę jako ubliżającą z dzienników miejscowych zestawić i do protokołu wciągnąć; dalej zapytał p. Jabłoński, czy p. prezydujący poczynił jakie kroki, by na przyszłość bez wiedzy magistratu akta urzędowe nie wynoszono? na które to obraźliwe zapytanie p. prezydujący wręcz odpowiedział, że nie widział potrzeby jakichkolwiek kroków w tym celu poczynić, gdyż akta magistratu dotychczas żaden radny bez wiedzy urzędu nie wynosił w tym sensie, by zwróconemi nie zostały, jeno jeśli którен z radnych wziął jaki akt, to do przejrzenia lub zrobienia z niego użytku przyzwoitego do dobra gminy zmierzającego. Nie poprzestając na tem, zapytywał dalej radny p. Jabłoński p. prezydującego pomimo że radny p. Łunda do przemówienia się zgłosił, i zgromadzenie niecierpliwić się poczęło, czyli §. 23. regulaminu obrad na korzyść pewnych członków rady miejskiej przy niektórych sprawach obowiązywać przestał? Zgromadzenie widząc w tych niekompetentnych zapytywaniach dążność mowcy do nieprzyjaznych wycieczek przeciwko osobistości niektórych radnych, mogących zakłucić porządek obrad, objawiło pytającemu swe niezadowolenie i gorącą chęć przejścia do porządku dziennego, w ciągu których to oznak pomimowolnie wyrażonych radny p. Jabłoński nie przestawał mówić donośnym głosem. Radny p. Sękowski pragnąc tamę położyć powstającemu nieporozumieniu, postawił w myśl objawionych chęci większości zgromadzenia wniosek, by radnemu p. Jabłońskiemu głos odebranym został, i zgromadzenie do obrad nad porządkim dziennym przystąpiło.

Pan prezydujący poddał tedy ten wniosek pod głosowanie. — Zgromadzenie przyjęło znaczną większością głosów wniosek pana Sękowskiego, w skutek czego radny p. Jabłoński dalej przemawiać przestał, a p. prezydujący zgromadzenie zapytał, czyli osnowę odczytanego na wstępie protokołu przyjmuje? Zgromadzenie zatwierdziło tedy znaczną większością głosów układ odczytanego protokołu. Potem podał p. prezydujący do wiadomości rady miejskiej, że zameldowali urlop: radny p. Breuer czteromiesięczny, radny p. Armatys czterotygodniowy, radny p. Bałutowski dwumiesięczny, na koniec radny ks. Mosler dwumiesięczny, co zgromadzenie przyjęło.

Następnie zawiadomił p. prezydujący zgromadzenie, że uchwała rady miejskiej w przedmiocie przeniesienia radcy magistratu pana Gregorowicza na stan spoczynku dekretem wys. ministeryum stanu z dn. 16. kwietnia 1862 r. l. 3995 zatwierdzoną została, w skutek czego tenże z dniem 30. kwietnia r. b. z czynnej służby uwolnionym został. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości. W końcu odpowiedział p. prezydujący na interpelacyę radnego p. Gnoińskiego na ostatniem posiedzeniu zrobioną, że w sprawie utworzenia giełdy we Lwowie odeszła pod dniem 5. marca r. b. relacya do wysok. Namiestnictwa z przedłożeniem wykazu funduszów na jej założenie zebranych i z projektem statutów, na którą jeszcze żadna odpowiedź nie nadeszła.

Na czem pan interpelant poprzestając zalecił p. prezydującemu szczególne staranie około jak najspieszniejszego wprowadzenia w życie tego instytutu, z czem się i zgromadzenie zgodziło.

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do obrad nad sprawami bieżącemi porządku dziennego.

Sprawozdawca radny p. Sękowski.

Nr. mag. 2716 rad. 104. Na wniosek magistratu i sekcyi II. przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, że przedsiębiorcy Joslowi Knopf propinacya w domie nr. 576²/₄ za rogatką grodecką jako najlepszemu oferentowi na lat 3 począwszy od 1. stycznia r. b. za roczny czynsz 450 złr. mon. austr. wydzierżawioną została.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z d. 26. maja.)

Na posiedzeniu izby wyższej z dnia 26. maja lord Brougham zwrócił uwagę sekretarza stanu dla spraw zagranicznych na niedokładność, jaka się wśliznęła w ostatni traktat z Stanami zjednoczonemi względem zniesienia handlu niewolnikami zawarty, a uznający prawo rewizyi statków o prowadzenie niewolników podejrzanych. Prawo rewizyi jedynie zdoła położyć tamę ohydnemu handlowi ludźmi. Tylko że prawo to przyznane zostało w pewnej odległości od wybrzeży afrykańskich i w odległości 30 mil od wyspy Cuba. Wyspa Portorico zaś leży w odległości więcej jak [illegible]0 mil od wyspy Cuby, statki więc niewolników przewożące wylądować z niemi mogą na wyspie Portorico, zkąd w czasie dogodnym na wyspę Cubę przeprowadzeni być mogą. Czyż traktat wyżej powołany nie mógłby być zmodyfikowany w ten sposób, ażeby wyspa Portorico zajęta była w okręg, w którym rewizya dozwolona. Mowca prócz tego życzyłby się dowiedzić, jakie kroki rząd przedsięwziął względem okrętu w Liwerpoolu ekwipowanego a później z ładunkiem 600 niewolników zabranego.

Lord Russell oświadczył, iż rząd Stanów zjednoczonych szczerze pragnie zniesienia niewoli, nie ulega więc żadnej wątpliwości, iż zezwoli na wciągnienie wyspy Portorico w okręg, w którym prawo rewizyi bywa wykonywane. Co zaś dotycze statku w Liwerpoolu ekwipowanego, takowy jako statek obcy leży po za obrębem kroków prawnych ze strony rządu angielskiego. Wszelkie zaś wiadomości, jakie pod tym względem zasiągnie, izbie udzielić nie omieszka, jeżeli się zaś okaże, że prawo pod tym względem obowiązujące poprawione być winno, to nikt inny, jak lord Brougham najskuteczniej rzecz tę popierać zdoła.

Na posiedzeniu z dnia 27. maja lord Brougham raz jeszcze przemówił w tej sprawie, oświadczając, iż po dokładnem przejrzeniu aktu z r. 1811 i późniejszych nie widzę, coby stało na przeszkodzie do zastosowania prawa angielskiego do statku zabranego nawet obcego. W końcu wyraża nadzieję, iż handel ludźmi raz na zawsze zniesiony zostanie.

W izbie niższej oświadczył lord Paget na zaszłe zapytania, iż kapitan Coles, wynalazca tak zwanej Cupoli, czyli tarczy okrętowej, za wynalazek swój żadnej jeszcze płacy nie otrzymał. Rząd jednak zamierza zapłacić mu za wyłączne użycie jego wynalazku sumę 5000 funt. sztr., a prócz tego 100 funt. za każdą tarczę, którą admiralicyi w czasie trwania jego patentu wybudować każe. Drugie odczytanie bilu o szkołach ludowych w Szkocyi było na porządku dziennym, lecz lord adwokat szkocki, który bil ten wniósł, oświadczył, iż po dokładnem rozważeniu wniosek swój cofa.

Na posiedzeniu izby niższej sir H. Berkelej prosił o pozwolenie wniesienia bilu o zaprowadzeniu tajnego głosowania przy wyborach do parlamentu. Oświadczył przytem, iż ponieważ argumenta w przeszłych latach przez niego przywiedzione są niezaprzeczalne, przeto bez dalszego wywodu sprawę tę oddać pod rozstrzygnienie izby. Jakoż przy nastąpionem głosowaniu wniosek 83 głosami przeciwko 50 przyjęty został. Smith prosi znów o pozwolenie wniesienia bilu o zaprowadzenie tajnego głosowania przy wyborach miejskich. Nie dozwolono mu wystąpienia z wywodem argumentów, lecz wniosek bez dyskusyi większością 82 głosów przeciwko 48 przyjęto.

Lord Palmerston oświadczył, iż przy wniesieniu bilu właściwe nad nim zrobi uwagi.

(Stan rzeczy.) *Daily News* jeden z dzienników sprzyjających unii amerykańskiej powiada, iż wybawienie z niewoli murzynów pod prezydencyą Lincolna wielki krok naprzód zrobiło. Najprzód wydano bil konfiskacyjny, to jest orzeczenie, iż niewolnicy będący własnością panów w powstaniu zostających są wolni i jedynie do narodu należą. Nastąpiło uznanie Haiti i Liberyi dwóch państw murzyńskich. Wielkiej zaś wagi jest przypuszczenie Murzynów do marynarki rządowej Stanów zjednoczonych. Anglia wiele ma murzynów na swych okrętach i przekonała się o ich zdolności do służby. I w Stanach zjednoczonych o tem się przekonano: nigdy nie miano lepszych kanonierów i sterników jak murzynów w ostatniej wojnie. W południowych zaś państwach dają murzynom broń w rękę i uczą ich służby polnej i fortecznej. Dwa pułki murzynów w Kentucky biły się z wielką odwagą. Prezydent Lincoln sankcyonował ochronę murzynów zbiegłych i oświadczył, iż w dniu, w którym musianoby zwrócić zbiegłych murzynów ich właścicielom, on sam natychmiastby z posady swej zrezygnował. Teraz zaś wniesiony być ma bil zakazujący trudnienie się wychowaniem czyli raczej hodowlą murzynów, co znaczy prawie tyle jak zupełna murzynów emancypacya.“ Przeciwnie zaś dzienniki *Times*, *Morning Post*, *Star* i *Globe* przepowiadają unii same nieszczęścia, bankructwo i upadek.

Francya.

Paryż, 30. maja. (Tuaregi we Francyi. — Konzulowie w Montenegrze. — Wiadomości bieżące.) Bawi teraz trzech szefów tuaregskich we Francyi, a mianowicie w Lugdunie, gdzie zwiedzają najznaczniejsze fabryki i zakłady. Najbardziej uderzającym u tych mieszkańców puszcz afrykańskich jest czarny welum, którym zawsze zasłaniają swe twarze. Zresztą mają to być silni, dobrze zbudowani i roztropni ludzie. Zacząwszy od Marsylii wydał im się klimat bardzo ostrym, i musieli przywdziać zimowe suknie europejskie. Z Lugdunu mają udać się do Paryża, a potem do Londynu.

Monitor ogłosił dekret, który na rok 1863 zwołuje 100.000 wojska lądowego i morskiego.

Journal des Débats pisząc o wkroczeniu wojsk tureckich do Montenegru donosi, że Książę czernogórski zaniósł natychmiast protest przeciw tej inwazyi do rezydujących w Skodarze i Mostarze konzulów europejskich. Położenie tych konzulów — dodaje dziennik

francuski — jest bardzo krytyczne. Kiedy bowiem traktat paryski gwarantuje nietykalność terytoryum czernogórskiego, tedy niepodobna z drugiej strony zaprzeczyć, że gwarantowana również nietykalność państwa tureckiego została kilkakrotnie naruszona zbójeckiemi napadami Montenegrów, i przeto mocarstwa europejskie chcac powstrzymać wyprawę Turków, musiałyby również skłonić Czernogórców do spokojnego pozostania w domu.

Ostatnie wiadomości z Vera Cruzy są z 28. kwietnia. Wojska francuskie pod dowództwem admirała Jurien de la Gravière stanęły w San Agostica del Palma, w połowie drogi na gościńcu z Orizaby do Puebli. (Depesza z Hawanny donosi, że już przybyły do Puebli).

Włochy.

(Alokucya ojca św.) Dzienniki francuzkie przytaczaja następujacy ustęp z akolucyi ojca św. na konsystorzu z 22. maja:

„Zgromadziliście się tu około mnie, by przyznać męczennikom najwyższa cześć kościelna. W takiej chwili niepodobna nam zapomnąć o tych, którzy właśnie teraz, niedaleko od nas, na ziemi włoskiej znosza prześladowania za słuszna sprawę. Módlmy sie, azeby Wszechmogacy dodał im siły w tej walce, im i duchowieństwu, które naśladuje ich z taka odwaga i poświeceniem. Módlmy się także za pewna liczba zbłakanych księży, którzy ich odstepuja i stają po stronie prześladowców. Módlmy się osobliwie za tym nieszczęśliwym, który jeden z pomiędzy wszystkich biskupów zdradził świętą sprawę. Błagajmy Boga, ażeby otworzył im oczy, wzruszył ich serca i sprowadził ich napowrót na drogę sprawiedliwości prawdy. Stosunki są bardzo groźne, i mogą nadejść czasy, że niebędę mógł już tak jak dzisiaj zebrać Was około siebie i przemawiać do Was, że może nawet niepodobna mi już będzie udzielić Wam moich rad i nauk. Módlmy się nakoniec także za świętym Kościołem, ażeby Bóg odwrócił od niego grożące nieszczęścia.“

Niemce.

(Depesza hr. Bernstorfa.) *Powszechna pruska gazeta* z d. 31. maja zamieściła depeszę hr. Bernstorfa do posła pruskiego w Wiedniu, bar. Werthera, w przedmiocie traktatu handlowego francuzko-pruskiego, jako odpowiedź na depeszę austryacka z dnia 7. maja i memoryał do niej dotyczący. Depesza hr. Bernstorfa brzmi jak następuje: Berlin 28. maja 1862. Panie Baronie!

Hr. Chotek doręczył mi depeszę hr. Rechberga z d. 7. maja wystósowaną wraz z memoryałem odnoszącym się do układów naszych z Francyą. Tak depeszę tę jako i memoryał czytałem już poprzednio w pismach publicznych, zanim przez hr. Chotek do wiadomości udzieloną mi została.

Memoryał obejmuje zarzuty przeciwko postępowaniu rządu królewskiego w tej sprawie w ogóle, i zarzuty przeciwko treści samych układów. Ani pod jednym ani pod drugim względem nie mogę przyznać c. k. austryackiemu rządowi prawa do czynienia podobnych zarzutów; nie znam żadnego aktu, żadnej umowy, żadnego traktatu z których Austrya wysnuwaćby mogła dla siebie prawo reklamowania przeciwko układom, które Prusy i związek celny zawrzeć za stosowne uznają, zastrzedz przeto musi się jak najmocniej dla Prus i dla związku celnego prawo postępowania w podobnych razach zupełnie według własnego uznania.

Przystępując pomimo tego do rozbioru memoryału wyżej powołanego, ograniczę się wszakże do kilku uwag które dostatecznie wykażą, iż nie mamy żadnego powodu do odstępywania od zapatrywania się naszego i przekonania, które dostatecznie już zgłębiliśmy.

Memoryał użala się najprzód, iż przy rokowaniach naszych z Francyą, życzeń Austryi wcale nie uwzględniliśmy; twierdzi następnie, iż spuściliśmy zupełnie z uwagi traktat handlowy i celny z dnia 19go lutego 1853. Konkluduje zaś w końcu, iż wprawdzie mogliśmy przedsięwziąść częściową zmianę taryfy, lecz nie mieliśmy prawa do zaprowadzenia tak radykalnej reformy, jak układy z Francyą tego wymagają. Zaiste małoby znaczyła niepodległość związku celnego, gdyby tak było istotnie. Przy zawarciu traktatu z dnia 19. lutego 1853 nie miał nikt zamiaru ścieśniać autonomie jedniej ze stron kontraktujacych; ani Austrya, ani związek celny zamiaru tego nie miał; wolność stawienia praw żadnem oznaczeniem owego traktatu nie została skrępowana. Memoryał sam przyznaje, że taryfa clowa związku celnego koniecznej wymagała reformy; i pod tym względem z Austryą zupełnie się zgadzamy. Ale z przeprowadzeniem reformy, tak twierdzi memoryał, czekać powinniśmy byli na Austryę. A jednak memoryał znów przyznaje, iż Austrya bez zniszczenia swej industryi razem znami iść nie mogła. Sprzeczności z tąd wynikające, są jasne jak słońce.

Jeżeli więc Austrya uzala się, iż w rokowaniach naszych z Francyą życzeń jej nie uwzględniliśmy, to zarzut ten odeprzeć muszę uwagą, iż w takim razie żadna reforma taryfy naszej byłaby nie możliwą, jak równie nie możliweby było zawarcie układu z narodem trzecim. Również zaprzeczyć muszę twierdzeniu, jakobyśmy spuścili z uwagi traktat z dnia 19. lutego 1853; w traktacie tym nie znajduję żadnego warunku, żadnego oznaczenia, którebyśmy pośrednio lub bezpośrednio naruszyli, bądź w słowach lub w duchu. Co zaś dotycze samego orzeczenia, jakoby związek celny nie mógł przystępywać do reformy taryfy swej clowej, bez wiedzy lub przyzwolenia Austryi, to orzeczenie takowe prostem zaprzeczeniem wszelkiego prawa ku temu odpieram i znoszę.

Jeżeli w czem, to w sprawie niniejszej kierował nami jedynie wzgląd dobra materyalnego, nie mogliśmy pozostać w tyle po za Anglia i Francyą, które śmiałym krokiem postępywały na drodze reform koniecznych w gospodarstwie narodowem, nie wątpimy zaś że i Austrya, w której na drodze reformy tak wiele dokonane zostało na tem polu w tyle po za nami pozostać nie będzie mogła. Że zaś układy nasze z Francya czynia nie możebnem złączenie się Austryi pod względem clowym z związkiem celnym, tego nikt twierdzić nie może. To co pod względem takiego złączenia istotnie jest możebnem, przez układ nasz z Francya wcale nie zostało naruszone.

Wszelkie zaś przypuszczenie, jakoby postępowanie nasze miało na myśli cele polityczne, najwyraźniej odpierać muszę, nie widze tu powodu usprawiedliwienia szczegółowych oznaczeń układu, uczyniliśmy to według powinności naszej w obec członków związku celnego. Tyle tylko w ogóle nadmienię, iż uwagi memoryału co do treści układu samego, nic nowego dla nas nie zawierają, z radością więc widzieć będziemy jeżeli sie Austryi uda przy późniejszych rokowaniach z Francyą korzystniejsze dla siebie wyjednać warunki; wszakże układ nasz zapewnia nam współudział w tych korzyściach.

W memoryale wystawiono to jako rzecz dziwną, że w chwili kiedy układ nasz z Francyą właśnie parafowano, oświadczyliśmy się w Wiedniu za wspólnem podniesieniem cła na kawę. Nie był to wszakże żaden wniosek formalny, było to jedynie zapytanie czyliby Austrya zezwoliła na wspólne z nami postępowanie w razie gdybyśmy rzecz tę do skutku przyprowadzić chcieli. Było to więc tylko wzajemną zamianą sposobu, zapatrzenia się ministrów skarbu obu państw, co często się zdarza w podobnych okolicznościach. Dobrze to zważywszy przyznać potrzeba, iż nacisk jaki w memoryale wywarty jest na te okoliczności, położeniu rzeczy wcale nie odpowiada.

Artykuł 31 traktatu handlowego z Francya zawartego stał sie przedmiotem żywej w memoryale zaczepki. Memoryał twierdzi, iż ponieważ w artykule tym obowiązaliśmy się nie wydawać względem Francyi żadnego zakazu względem wywozu, któryby zarazem i do innych państw nie był zastosowany, przeto naruszyliśmy stosunki państw związkowych pomiedzy sobą i stosunki ich na przeciw państw zagranicznych. I zarzut ten przy bliższej rozwadze okaże się mylnym. Oznaczenie to w artykule 31. zawarte zupełnie jest takie same jak dotąd istnieje w traktatach między związkiem celnym a innemi państwami niemieckiemi do związku nie należącemi. Nie przeszkodziło to zaś ani Prusom ani żadnemu państwu związku celnego, w dotrzymaniu zobowiązań swych względem związku niemieckiego, a mianowicie uchwale sejmu związkowego z d. 8. marca 1848, według której wywóz koni do krajów nie niemieckich miał być zakazany. Traktat z Francyą nie jest traktatem politycznym, któren pojedynczy członkowie związku zawierają, lecz jest traktatem handlowym, zawartym przez członków związku w pewnych celach ze sobą złączonych. Kontrahenci wiedzieli dobrze o obowiązkach, które mają względem związku niemieckiego i nie mieli wcale na myśli uwolnienia się od tych obowiązków treścią artykulu 31. traktatu z Francyą zawartego. Rozumie się to samo przez się, wszakże dodać winienem, iż Francya także rzecz tę tak a nie inaczej pojmuje.

Upraszam przeto Waszej Excelencyi ażeby w tym duchu przemówić raczył do p. hr. Rechberga, udzielając mu zarazem kopii niniejszej depeszy.

Przyjmij, Panie Baronie, i t. d.

(Podpis) Bernstorf.

Turcya.

Konstantynopol, 23. maja. (Traktat handlowy z Austryą. — Spokojność przywrócona.) *Journal de Constantinople* pisze:

„Wczoraj był Jego Excelencya austryacki internuncyusz w towarzystwie hrabi Ludolfa u wysokiej Porty. Po konferencyi z ministrem spraw zagranicznych wymieniane zostały podpisy nowego austryacko-tureckiego traktatu handlowego.“

Jak donoszą z **Bagdadu**, odniosły pożądany skutek wojskowe środki, jakich użył Namyk Basza dla bezpieczeństwa podróżnych między Damaszkiem, Aleppo i Diarbekirem. Bezpieczeństwo jest przywrócone. Także rekrutacya postępuje pomyślnie, i prawie wszyscy rekruci są już w przynależnych zakładach wojskowych.

Ostatnie wiadomości.

Raguza, 1. czerwca. Wczoraj zrana Derwisz Basza z całą siłą zbrojną i zapasami przybył z Bilechii do Baliki, aby Niksich zaopatrzyć w żywność.

Mostar, 1. czerwca. Derwisz Basza połączył się w Bilek z wojskiem, które świeżo nadeszło i przedsięwziął wczoraj wyprawę na odsiecz Niksichu, który trzyma sią ciągle. Pod klasztorem Ostrog miało przyjść do żwawej utarczki; bliższe szczegóły niewiadome.

Paryż, 1. czerwca. Dzisiejszy „Monitor“ donosi: Na mocy postanowienia cesarskiego, korpus okupacyjny w Rzymie będzie zredukowany, a mianowicie będzie się składał z jednej dywizyi podzielonej na trzy brygady pod wodzą jenerała Montebello.

Paryż, 2. czerwca. „Constitutionel“ donosi: Głównym zadaniem margrabiego Lavalette w Rzymie będzie czuwać nad bezpieczeństwem ojca św. i pogodzić je z prawnemi interesami Włoch. Ci, którzy oczekują bezpośredniego rozwiązania, łudzą się jak i ci, którzy zapowiadają niemożliwy powrót do przeszłości.

Bruxela, 31. maja wieczorem. Dzisiejsza „Independance“ zapewnia, że doniesienie o okólniku rządu rosyjskiego do swoich poddanych, na wschodzie pozostających, (aby się nie wdawali w przedsiębiorstwa na wschodzie), jest zupełnie fałszywe.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 3. czerwca. Na wczorajszy targ przypędzono 42 sztuk wołów, mianowicie z Winnik 7, z Sołówki 20 a z Dawidowa 15 sztuk. Cały spęd został sprzedany na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 370 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju, 89 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 400 ℔ mięsa i 90 ℔ łoju, kosztowała 100 zł. w. a.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów od 1. do 15. maja b. r. targach w obwodzie kołomyjskim i samborskim.

	Miejsce targu:											
	Sambor		Drohobycz		Komarno		Kołomyja		Kutty		Śniatyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	2	4	39	4	50	3	71	4	31	4	5
„ żyta . . .	2	65	3	12	2	60	2	85	3	13	3	5
„ jęczmienia .	1	90	2	38	2	25	2	10	2	26	2	20
„ owsa . . .	1	11	1	18	1	25	1	37	1	61	1	50
„ hreczki . .	.	.	2	81	2	60	2	50	2	50	.	.
„ kukurudzy .	.	.	3	12	3	50	2	60	2	60	2	28
„ kartofli . .	1	63	1	38	1	60	1	50	1	40	1	50
Cetnar siana . . .	1	.	.	58	1	5	1	25	.	80	1	30
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	35	-	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	5	44	10	.	6	.	6	50	6	36
„ „ miękkiego	4	30	4	18	8	20	4	50	3	50	.	.
Funt mięsa wołowego	.	17	.	12	.	13	.	12	.	12	.	13
Mas okowity . . .	.	40	1	.	.	66	.	65	.	64	.	50

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Głogowski Artur, z Bojaniec. — Urbański Rudolf, z Dobrosina — Hr. Baworowski Alex., z Krzywczyc.

Hotel europejski: Ulaniecki Wład., z Słobudki. — Wojtkowski Tadeusz, z Sorok.

Hotel angielski: Soroczyński Roman, z Choronowa.

Pod kolej żelazną: Swiejkowski Jan, z Krowicy. — Kuczyński Leon, z Lubowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. czerwca.

PP. Żebrowski Karol, do Tworylna. — Biliński Jan, do Huty obydynieckiej. — Bobrzecki Miecz., do Chorostkowa. — Kiliszkiewicz Marcel, c. k. kapitan, do Przemyślan. — Stecki Adolf, do Środopolec. — Ulaniecki Józef, do Mościsk. — Wolański Mik., do Pauczówki. — Ochocki Józef, do Dobropola. — Hr. Dzieduszycki Kaz., do Niesłuchowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. czerwca 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 ' Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 329.52	+ 9.8	85.3	wschodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.23	+ 17.4	46.1	połud.-wsch. „	„
10. god. wiecz.	328.78	+ 13.0	73.7	„ „	„

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Odludki i poeta,“** komedya w 1 akcie Alex. hr. Fredra, i **„Nie ma męża w domu,“** komedya w 2 aktach. Drugi występ gościnny pana Stanisława Lessera.

Kurs lwowski.

Dnia 3 czerwca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	12	6	19
Dukat cesarski	„ „	6	14	6	21
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	45	10	70
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	4	2	6
Talar pruski	„ „	1	93	1	95
Polaki kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	53	81	20
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	53	85	20
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	229	75	231	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	20	72	95
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	63	84	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. czerwca.	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	80	25	80	75	1	68⅝
Dawne „ „ 100 „ „	84	26	84	78	1	77⅓

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wekslu.

Dnia 3 czerwca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 84 15. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 20; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 844 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 219 10; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 129.85. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.20. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 128 25.

KRONIKA.

(Statystyka kryminalna we Francyi.) „Monitor“ podaje sprawozdanie ministra sprawiedliwości czyli wykaz przestępstw i zbrodni w ostatnich 10 latach we Francyi popełnionych. Co do zbrodni, liczba zażaleń i obwinionych zmniejszała się w ciągu tych lat regularnie, z wyjątkiem 1853 i 1854, w których z przyczyny nieurodzaju była nieco większa. 1851 było zażaleń 5287, a obwinionych 7071. R. 1860 zażaleń było 3821, obwinionych zaś 4651; zażaleń przeto o 32 prc. a obwinionych o 34 prc. mniej jak r. 1851. Liczba zbrodni przeciw publicznemu porządkowi, to jest zbrodni politycznych, buntów z okolicznościami obciążającemi fałszowania świadectw, itd. od r. 1856 do 1860 zmniejszyła się o połowę. Liczba zbrodni przeciw życiu i bezpieczeństwu osób zmniejszyła się o $^{1}/_{5}$. Znacznie w tym okresie zmniejszyła się także liczba zbrodni przeciw obyczajności. Od r. 1856 do 1860 wypadki tego rodzaju stanowią większą połowę (53 prc.) zbrodni przeciw osobom w ogólności, gdy tymczasem od r. 1826 do 1830 wynosiły tylko 23 prc. Powiększyła się liczba zbrodni przeciw wstydliwości młodzieńczej. W latach 1856 do 1860 było w przecięciu 684 zażaleń, a 702 obwinionych tego rodzaju. Liczba zażaleń i obwinionych o zbrodnie przeciw własności zmniejszyła się o 31 prc. Powiększyła się liczba zbrodni fałszowania podpisów, udawania bankructwa, i podpalania. W ogólności liczba zbrodni zmniejszyła się 73 departamentach, a w 20 z nich wynosi zmniejszenie 40 pct. Powiększyła się zaś, mniej jak o 10 pct. w Bouches du Rhone, Var, Orne, Marne, Garonne, o 22 pct. w Gharente dolnej, o 27 pct. w Tarnet Garonne, o 36 pct. w Doubs, o 50 prc. w Drome. Względnie do liczby ludności w departamencie Sekwany i Korsyce najmniej dusz przypada na jedne zbrodnię: na Korsyce od 1856 do 1860 było 1891 i 2894, w departamencie Sekwany 2454 i 3259. W departamencie Haute Vienne przypada 1 zbrodniarz na 31.979 dusz. Liczba kobiet od 1851 do 1860 o zbrodnie obwinionych wynosi 18 prc. Całkowita liczba obwinionych w ostatnich dziesięciu latach wynosiła 62.435.

(Podróż księcia Walii.) O podróży księcia Walii po Palestynie donosi „Times“:

Książę opuścił Jerozolimę d. 10. kwietnia po południu, wraz z orszakiem przenocował w Bethel, i nazajutrz udał się na Shiloh do Nablus, gdzie stanął w wilią samarytańskiej paschy. Zrana zwiedzano studnię Jakóba, wieczorem zaś całe towarzystwo udało się na górę Gerizim, i było obecne na uroczystym obchodzie starożytnej paschy. Gmina samarytańska zebrała się na równinie pod górą. Na godzinę przed zachodem słońca rozpoczęły się modlitwy, przyczem młodzieńcy biało ubrani przyprowadzili 6 owiec. Gdy słońce zapadło za zachodni grzbiet góry, młodzieńcy rozpoczęli nagle śpiew dziki, dobyli długich błyszczących nożów, i wywijali niemi w powietrzu. W mgnieniu oka pokładziono owce i popodrzynano im gardła. Młodzieńcy umaczawszy palce w potoku krwi, namazali nią wszystkim dzieciom nos i czoło. Wzięto się następnie do zdjęcia skóry z owiec poczem pieczono je w dole w ziemi wykopanym. Książę wraz z większą częścią orszaku powrócić do namiotu, jeden tylko czy dwóch z dworzan przepędziło całą noc na szczycie góry i przypatrywało się jak o świcie Samarytanie po podróżnemu ubrani, z laskami podróżnemi w ręku pożywali śpiesznie paschę. W wielki piątek przybył książę do Nazaretu, gdzie profesor Stanley odprawił nabożeństwo z kazaniem. To samo uczynił profesor Stanley na gruzach Balbecku i w innych miejscach. W poniedziałek, 28. kwietnia, przybyli pielgrzymi do Damaszku. Wszystkie władze witały dostojnego podróżnego w bramie miasta. Abd-el-Kader zrobił księciu odwiedziny. Z Damaszku puszczono się na Balbek do Bejrutu.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.